

Oddział II Informacyjny

Ew/Kres. № 60043 /II

**Ściśle Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

Do

Adjutantury Generalnej.

Przesyła się w załączeniu odpis raportu Attache' Wojskowego przy Poselstwie Polskiem w Bernie, wraz z następującymi załącznikami:

- 1 załącznik: odpis pisma Ukraińskiej Delegacji do Generalnego Sekretarza Ligi Narodów /:w tłumaczeniu z języka ukraińskiego:/.
- 2 załącznik: odpis pisma Ukraińskiej Delegacji do Ligi Narodów /:w tłumaczeniu z języka franc.:/.
- 3 załącznik: odpis pisma Petruszewicza z dn. 2. grudnia 1920r. do Ligi Narodów, zawierającego fakty o nadużyciach polskich w Galicji Wschodniej, /:w tłumaczeniu z francuskiego:/.
- 4 załącznik: odpis memorjału w sprawie systemu polskiej okupacji w Galicji Wschodniej /:w tłumaczeniu z francuskiego :/
- 5 załącznik: odpis pisma Petruszewicza w sprawie kolonizacji polskiej w Galicji Wschodniej /:w tłumaczeniu z francuskiego:/.

Pozostają jeszcze następujące broszury w języku francuskim, które po przetłumaczeniu zostaną niezwłocznie przesłane:

- 1 "Krwawe Karty" /tom pierwszy:/.
- 2 "Problem Galicji Wschodniej".
- 3 "Galicja Wschodnia, jako Rzeczpospolita niezależna i neutralna".

Naczelnemu Dowództwu W.P. wiadomem jest, że po ostatniej inwazji bolszewickiej, nastroj niepolskiej ludności Wschodniej Małopolski zmienił się dość przychylnie w stosunku do władz i państwowości polskiej. Ruch ten zarysował się dość wyraźnie zarówno wśród włościan ukraińskich, jak i żydów. Ci ostatni urządzili

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

cały szereg wieców, gdzie przyjęto uchwały, domagające się ostatecznego wcielenia Galicji Wschodniej do Państwa Polskiego.

Z naszej strony dotychczas nic nie zrobiono, aby ten przychylny nastrój wykorzystać pod względem politycznym.

Nacz. Dow. W.P. uważa, że sprawa Galicji Wschodniej wcześniej czy później zostanie powołana do wystąpienia na szerokie forum polityki międzynarodowej. Dlatego należałoby niezwłocznie przystąpić do opracowania i wprowadzenia w życie akcji, mającej za zadanie:

1/zwalczanie intryg międzynarodowych, wszczętych przez p. Petruszewicza za granicą, oraz

2/ wyzyskanie, podtrzymanie i rozwój owego przychylnego dla Państwa nastroju niepolskiej ludności Galicji Wschodniej.

W myśl powyższego Nacz. Dow. W.P. znajduje, iż byłoby wielce pożądanem, aby M.S.Z. przyjęło na siebie inicjatywę zwołania w najkrótszym czasie w Warszawie konferencji, dla omówienia i opracowania planu naszej działalności. Udział w owej konferencji mogliby przyjąć oprócz przedstawicieli M.S.Z. zarówno delegaci M.S.Wewn. M.S.Wojsk., Nacz. Dow. W.P., Generalny Delegat Rządu w Małopolsce.

5 załączników.

O t r z y m u j ą :

1. Adjutantura Generalna,
2. Prezydium Rady Ministrów.
3. M.S.Z. Wydział Wschodni.
4. M.S.Wewnętrznych.
5. M.S.Wojsk. Oddz. II.
6. Generalny Delegat Rządu we Lwowie.

Szef Sztabu Generalnego  
R O Z W A D O W S K I m.p.  
generał-porucznik.

Za zgodność:

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 634572 dnia 11/2 1921 r.

złotocz. Wydział



**ATTACHÉ WOJSKOWY**  
**PRZY POSELSTWIE POLSKIM**  
W BERNIE

Bern, dnia 10 grudnia 1920 r.

**TAJNE**

Do

Nr. 2305/RW.

NACZELNEGO DOWODZTWA W. P.

ODDZIAŁ II SZTAB GENERALNY.

Poczta polowa 53.

Do rąk własnych JW. Pana Pułkownika Sztabu gener.

MATUSZEWSKIEGO.

Przed tygodniem przybyła do Genewy <sup>do Genewy</sup> delegacja ukraińska w następującym składzie: Dr. PETRUSZEWICZ, Kość LEWICKI, Dr. WITWICKI i E. BRAJTER.

Przybyli oni specjalnie do Genewy aby wyciągnąć na forum Ligi narodów sprawę Galicji wschodniej. Konferowali oni z rozmaitemi członkami Ligi jak z Vivianim, Barnesem, Robertem Cecilem, Nansenem i innymi.

<sup>Wskazówki</sup> Wskazówki potrzebne dokogo mieli udać się otrzymywali od Benesa z którym byli w ciągłym kontakcie i przez kurjera czeskiego komunikowali się z Wiedniem i Pragą. Benes narazie odmówił im jakoby osobiscie porużyć sprawę Galicji przed Ligą, ale obiecał poparcie tej sprawy po za kulisami. Co do innych przedstawicieli, to ci także nie wykazali specjalnej chęci do podjęcia tej sprawy, ponieważ obecnie w Lidze narodów jest tendencja nie poruszania spraw drażliwych. Poradzili jednak oni ukrajincom złożenie odpowiednich memorjałów w tej sprawie. Delegacja ukraińska złożyła więc na ręce Sekretarza Generalnego Ligi narodów p. Drumondá odpowiednie pismo z memorjałami, które udało mi się otrzymać i odpis których przy niniejszym załączam. Memorjał ten został również rozesłany różnym delegatom Ligi, na poparcie których ukraińcy liczą.

<sup>delegacji</sup> Nadzieje swoje na podjęcie sprawy Wschodniej Galicji, pokładają oni głównie na delegata norweskiego Dr. F. NANSENA, który jakoby zainteresował się tą sprawą i obiecał im swoje poparcie. Za bardzo dodatnie dla swej sprawy uważają ukraińcy to, że sprawa ich może być podjęta przez delegata takiego państwa, które nie jest zupełnie zainteresowane w spra-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

484

wie Wschodniej Galicji, więc może to mieć dodatniejszy wpływ na przebieg sprawy. Delegacja ukraińska starała się również pozyskać dla swej sprawy londyński " Jewish Committee of Action " przedstawiciel którego, Lucjan WOLFF, znajduje się w Genewie. Konferowali oni kilkakrotnie z Wolffem, który obiecał im swoje poparcie, przez wpływ na żydów galicyjskich. Wolff zaprosił Dr. Witwickiego, aby ten przybył do Londynu, dla bliższego porozumienia się i rozpatrzenia sytuacji gdzie mu obiecał zupełną pomoc. Wolff uważa sprawę Wschodniej Galicji i Wilna za wspólną sprawę, na załatwienie której, żydzi mogą mieć duży wpływ. Główny rabin genewski Dr. GRINSBERGIER, został zaproszony przez Wolffa i ukraińców do współdziałania, i delegacja ukraińska po wizycie u niego, liczy na jego pomoc.

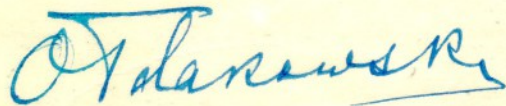
Delegacja żydowska francuzka z p. SYLVION LEWI na czele, w przeciw-wiewieństwie do delegacji angielskiej, odnosi się do kwestji galicyjskiej przychylnie dla Polski, i nie chce mieszać się do sprawy Galicji i Wilna, prawdopodobnie pod wpływem polityki francuzkiej.

Zainicjonowana przez Dr. Witwickiego, wspólna akcja ukraińsko--litewsko-białoruska przeciwko Polsce, zpełzła na niczem, z powodu nieprzyjawnego stanowiska litwinów w kwestji białoruskiej.

Dla propagandy prasowej, którą ukraińcy chcą obecnie przeciwko nam podjąć, został zaangażowany niejaki ROGOWIN (Geneve, 6 rue Hugo de Senger), który ma wkrótce w prasie rozpocząć odpowiednią akcję przeciwko nam. Materiał w tej sprawie został mu udzielony już przez ukraińców.

Informacje posiadane w niniejszej sprawie udzieliłem naszej Delegacji przy Lidze narodów, jak również i odpisy załączników.

8 Załączników.



Rotmistrz i Attaché Wojskowy P.P.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

przy

Poselstwie Polskiem w Bernie.

la. Załącznik do Nr. 2305.

**Ściśle Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

ODPIS PISMA UKRAINSKIEJ DELEGACJI

DO GENERALNEGO SEKRETARZA LIGI NARODOW.

Panie Generalny Sekretarzu,

Niżej podpisani delegaci Rady Narodowej Wschodniej Galicji mają cześć złożyć na ręce Pana, Panie Generalny Sekretarzu, notę, a przy niej exposé o prawno-państwowem stanowisku i faktycznem położeniu Wschodniej Galicji, wobec czego mamy honor prosić Pana Generalnego Sekretarza, aby Pan zechciał przedłożyć Wysokiemu Zgromadzeniu Ligi Narodów jeszcze dotychczas nierozstrzygniętą i nieuprawnioną kwestję Wschodniej Galicji i to z następujących przyczyn:

1/ Ze względu na to, iż zasadnicze zadanie Ligi Narodów polega na ustaleniu pokoju i bezpieczeństwa, ze względu na to, iż obecny jurydyczny stan Wschodniej Galicji dotychczas nieuprawniony i nieuregulowany żadną umową sojuszniczych i zaprzyjaźnionych państw, daje możność i swobodne pole ku wszelkim sporom i konfliktom międzynarodowym, które mogą wywołać wstrząśnienia międzynarodowe, oraz odwlec i uniemożliwić ziszczenie pokoju na wschodzie Europy /:pertraktacje pokojowe w Rydze, na których powstała dyskusja polityczna, tycząca się Wschodniej Galicji jest jednym z dowodów powyższego/.

2/ Ze względu na to, iż zgodnie z paragrafem 918. traktatu w St. Germain, na mocy którego Austria zrzekła się na rzecz głównych Sojuszniczych i Zaprzyjaźnionych Państw wszelkich praw do terytorji, które w tym czasie nie były nigdzie przynależne, co się tyczy tego, to powyższy paragraf dotyczy tylko Wschodniej Galicji, ze względu na to, że sprawa Wschodniej Galicji nie jest do chwili obecnej uprawnioną i definitywnie zadecydowaną przez powyższe mocarstwa, a Polska <sup>205</sup> nadużyła i nadużywa atrybucji, jakie jej były dane w stosunku od Wschodniej Galicji przez zaprowadzenie polskiej cywilnej administracji i przez promulgowanie praw

dla miejscowej ludności, która to żadnym aktem nie jest przyznana Polsce w charakterze obywateli polskich.

3/. Ze względu na to, iż stosunek Polski do Wschodniej Galicji jest stosunkiem czasowego okupanta w okupowanym kraju, a Polska nie stosuje się do przepisów okupanta, przewidywanych Konwencją Haską z 1907 roku.

Chociaż Wschodnia Galicja z chwilą rozpadnięcia się Austro-Węgierskiej monarchji ogłosiła się jako państwo niepodległe i istniała faktycznie w tej formie pewien czas /:co dokumentalnie stwierdzonem jest w dołączonym materiale:/ ze względu na to, iż w pewnym momencie obrad ~~państwowych~~ konferencji pokojowej powstała możliwość utworzenia ze Wschodniej Galicji przedmiotu mandatu /:powyższe wypływa z par. 22. Ligi Narodów:/.

Ze względu na wyżej wskazane /członkowie delegacji narodowej Rady Wschodniej Galicji odnoszą się, Panie Generalny Sekretarzu, do Pana autorytetu/ z prośbą o przedłożenie załączonych przy niniejszym dokumentów ludności Wschodniej Galicji Wysokiemu ~~Zgromadzeniu~~ Zebraniu Ligi Narodów, i jednocześnie proszą Pana /o wskazanie im przyjętego w Lidze Narodów porządku, co do ustnej obrony naszych żądań przed kompetentnymi organami Ligi Narodów, jakie Pan nam raczy wskazać, któreby ~~zawezwały~~ nas do rozpatrzenia, oraz przeprowadziły śledztwo i decyzję w sprawach, jakie my mamy honor przełożyć Panu w swojej nocie i memorjale.

Podpisano: Dr. E. PETRUSZEWITCH Prezes Rady  
Narodowej Wschodniej Galicji  
Członkowie: Kost LEWICKIJ, Dr.  
WITWICKIJ, E. BREJTER.

/:Odpis niniejszego pisma jest zrobiony z oryginału ukraińskiego, który został przetłumaczony na język francuski i wręczony Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów:/

Za zgodność tłumaczenia:



**Ścisłe Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

SYSTEM POLSKIEJ OKUPACJI  
W GALICJI WSCHODNIEJ.

I. Okupacja Galicji Wschodniej z punktu widzenia prawa  
międzynarodowego.

Polska zajęła Galicję Wschodnią na podstawie dekretu Najwyższej Rady Konferencji Pokojowej z dn. 25. czerwca 1919r. Dekret ten brzmi jak następuje:

"Celem zabezpieczenia osób i mienia spokojnej ludności Galicji Wschodniej przed niebezpieczeństwem, zagrażającym im od band bolszewickich, Najwyższa Rada Mocarstw Sprzymierzonych i Sojusznicznych zdecydowała zezwolić wojskom Rzeczypospolitej Polskiej kontynuować ich operację, aż do rzeki Zbrucz.

To upoważnienie nie przesądza w niczem decyzji, jakie Rada Najwyższa przyjmie w przyszłości dla uregulowania statutu politycznego Galicji".

Na zasadzie dekretu Rady Najwyższej z dnia 11. lipca 1919r. widzimy, na jakich podstawach legalnych administracja polska musiałaby oprzeć się, aby wypełnić ten mandat.

"Rząd Polski będzie upoważniony do ustanowienia rządu cywilnego w Galicji Wschodniej po zawarciu z mocarstwami Sprzymierzonymi i Zaprzyjaźnionymi ugodę, odnośne artykuły której mają zabezpieczać o ile możliwości autonomję tego terytorjum zarówno jak i wolność polityczną, religijną i osobistą, mieszkańców. Podstawą ugody ma być prawo wolnego samookreślenia, które to prawo będzie przysługiwać ostatecznie mieszkańcom Galicji Wschodniej ze względu na ich przynależność polityczną; termin, w którym to prawo zacznie działać będzie ustalony przez Mocarstwa Sprzymierzone i Zaprzyjaźnione, lub też przez organ, na który Mocarstwa Sprzymierzone przeleją swoje pełnomocnictwa".

Podstawy legalne, wskazane ogólnikowo w wyżej przytoczonym dekrete są szczegółowo określone w projekcie traktatu Mocarstw Sprzymierzonych i Zaprzyjaźnionych z jednej strony, a Polską z

drugiej strony, w projekcie opracowanym przez Radę Najwyższą na posiedzeniu w dniu 20 listopada 1919r.

Na skutek opozycji Rządu Polskiego, który odmówił podpisania tego traktatu, Rada Najwyższa na posiedzeniu z dn. 22. grudnia zdecydowała podłożyć tę sprawę na później. Na podstawie tego faktu Polska nie otrzymała prawa, które jej przyznawał dekret 11. lipca 1919r., i które miały być jej nadane na skutek podpisania traktatu.

W ten sposób dekret Rady Najwyższej z dn. 11. lipca 1919r. i projekt traktatu z dn. 20. listopada 1919r. wskazują wolę Rady Najwyższej i zarówno określają w jaki sposób Polska ma administrować Galicją Wschodnią. Z powyższego wypływa:

że Polska powinna traktować Galicję Wschodnią jako terytorjum oddzielne, nie wchodzące w skład Państwa Polskiego.

Mieszkańcy tego terytorjum bez różnicy narodowości i religii winni być traktowani jako obywatele wymienionego terytorjum, t.j. jako obywatele Galicji Wschodniej i wyodrębnieni od obywateli Państwa Polskiego. Ustawa prawna Państwa Polskiego nie powinna być zastosowana do terytorjum Galicji Wschodniej.

Państwo Polskie musi rządzić Galicją Wschodnią na podstawie praw, ustalonych ~~na podstawie~~ przed okupacją polską i brać pod uwagę ustawy, uprzednio przyjęte i zastosowane zarówno do jednostek, jak i do narodowości i religii. Musi ono traktować mieszkańców tego kraju bez różnicy narodowości i wyznania jako równych przed prawem, zarówno na zasadzie tego, że Polska podpisała z Mocarstwami Sprzymierzonymi i Zaprzyjaźnionymi traktat pokojowy w St. Germain, gdzie prawa wyżej wskazane są wyraźnie zagwarantowane dla wszystkich mieszkańców, bez różnicy religii, narodowości i rasy. Również Rząd Polski nie może, wbrew woli Rady Najwyższej w Paeyżu robić nic, co mogłoby przesądzać przyszłą przynależność polityczną Galicji Wschodniej.

Jednym słowem Polska powinna się kierować <sup>by</sup> jedynie zgodnie z wolą i intencją Rady Najwyższej i zgodnie z prawem międzynarodowem.



## II. Stanowisko Rządu Polskiego.

Wbrew mandatowi Rady Najwyższej, Polska traktuje Galicję Wschodnią, jako część składową Państwa Polskiego. Sejm Polski za-  
twierdził ustawy, które są zastosowywane i do Galicji Wschodniej.

Władze Polskie wydają dekrety dla Galicji Wschodniej opie-  
rajac się na ustawie Państwa Polskiego.

Polska chce podzielić Galicję Wschodnią na oddzielne okre-  
gi administracyjne i przyłączyć zachodnią część Galicji Wschod-  
niej do Galicji Zachodniej.

Rząd Polski dzieli mieszkańców Galicji Wschodniej na 2 kate-  
gorje: 1/ Polacy są traktowani, jako obywatele Państwa Polskiego  
ze wszystkimi wypływającymi stąd prawami obywateli tego państwa.  
Korzystają oni również ze wszystkich przywilejów konstytucyjnych,  
a mianowicie: wolność osobista, słowa, wydawnictw, zebrań, mani-  
festacji, towarzystw, organizacji i t.d. Są oni przedstawicielami  
Galicji Wschodniej we wszystkich sprawach politycznych, zarówno  
wewnętrznych, jak i zewnętrznych. 2/. Państwo Polskie traktuje  
Ukraińców jako ludność wroga terytorjum zdobytego. Są oni  
pozbawieni wszystkich praw cywilnych, a muszą jednocześnie pono-  
cić wszystkie ciężary, jakie Państwo wkłada na swoich obywateli,  
łącznie z pożyczkami państwowymi, rekwizycjami cywilnymi i wojsko-  
wymi; zarówno zadecydowane narzucić im obowiązującą służbę wojsko-  
wą w armji polskiej.

Zydzi są traktowani w podwójny sposób. Ci, którzy uważają  
się za Polaków są traktowani jako obywatele Państwa Polskiego,  
lecz większa część ludności żydowskiej jest traktowaną jak i  
Ukraińcy, to zn. jako ludność wroga, zdobytego terytorjum.

Po przedstawieniu zasad prawnych, któremi się Rząd Polski  
koeruje w stosunku do Galicji Wschodniej, przechodzimy do systemu  
polskiej okupacji w stosunku do ludności ukraińskiej, zaznaczając  
jednocześnie, że jesteśmy zawsze gotowi dowieść prawdziwość  
wszystkich naszych twierdzeń.

### III. System polskiej okupacji w Galicji Wschodniej.

Jak już wyżej powiedziano Rząd Polski rządzi Galicją Wschodnią za pośrednictwem mniejszości polskiej tego kraju i w pierwszym rządzie przez urzędników polskich starej szkoły austriackiej. Aparat administracyjny, odziedziczony po Austrii zmienił się o tyle, że wszystko zależy od Warszawy, zamiast od Wiednia, i że pozbawiono Ukraińców wszystkich praw, zdobytych przez nich w czasach austriackich.

*Wszyscy* Wszyscy urzędnicy są uważani jako funkcjonariusze cywilni Państwa Polskiego, i przysięga, składana przez urzędników Galicji Wschodniej zawiera w sobie wierność Rządowi i narodowości polskiej. Oprócz tego komitety polskie /:Komitet obrony Państwa etc.:/ w skład których wchodzi urzędnicy polscy, mają wpływ na administrację i dają ogólne dyrektywy w rządzeniu tym krajem.

Powyzsze komitety narodowe zmieniają, lub też anulują dekrety władz politycznych, nawet te, które są wydane przez Warszawę. Taką anarchję administracyjną uważa się za normalną, gdyż we wszystkich sprawach organizacji politycznej, władze odnoszą się do tych komitetów, celem otrzymania od nich opinii i aprobaty. W ten sposób decyzje komitetów mają siłę prawa w wypadkach, dotyczących szkół ukraińskich, instytucji wychowawczych, rolnictwa, oraz przyjmowania na służbę urzędników cywilnych narodowości ukraińskiej. Do rozporządzenia powyższych komitetów oddana jest uzbrojona straż obywatelska, która swoim despotyzmem samowolnym rozsiewa prawdziwy postrach wśród ludności ukraińskiej.

Administracja, zarówno wojskowa jak i cywilna, jest bardzo arbitralna. Każdy organ administracyjny pełni swoje funkcje jak mu się żywnie podoba, w interesie ślepego szowinizmu polskiego. Jest to zaprzeczenie wszystkich praw. Ustawy i decyzje, zarówno austriackie, jak i neopolskie, są zastosowane jedynie w celu szkądzenia ludności ukraińskiej. W ustroju gmin widzi się również najzupełniejszy despotyzm administracyjny. Gminy wiejskie ukraińskie zawieszono i zamieniono przez komisariaty cywilne, albo też steroryzowano je do tego stopnia, że mogą one wyrażać jedynie wolę władz cywilnych.

2/. Usuwanie urzędników Ukraińskich.

Rząd Polski usunął wszystkich urzędników cywilnych ukraińskich, którzy służyli Rządowi Ukraińskiemu. To było jeszcze najłagodniejsza kara, ponieważ większa część z nich /:można liczyć na tysiące:/ zostali aresztowani i skazani, lub też internowani bez wytoczenia procesu, jako wrogowie Rzeczypospolitej Polskiej.

W ten sposób rodziny tych urzędników pozostały bez środków do życia. Część tylko usuniętych urzędników mogła z powrotem zająć stanowiska, lecz i oni otrzymali stanowiska drugorzędne i są narażeni na szykany swoich szefów Polaków.

3/. Zakaz używania języka ukraińskiego.

Przy systemie austriackim język ukraiński zdobył sobie cały szereg przywilejów w administracji cywilnej. To zn., że obywatel narodowości ukraińskiej miał prawo porozumiewać się z władzami państwowymi i otrzymywać odpowiedź w języku ukraińskim. Przywileje te zostały zniesione przez zarząd polski, co się sprzeciwia wyraźnie traktatowi międzynarodowemu w St. Germain.

We wrześniu 1919r. ukazało się w prasie zawiadomienie urzędowe o tem, że gabinet polski będzie wkrótce deliberował nad przywróceniem praw dla języka ukraińskiego w Galicji Wschodniej, przysługujących mu z czasów austriackich. Tem samym ogłoszenie to stwierdza, że prawa te zostały anulowane. Czy będą one wrócone i kiedy - nikt tego nie wie. W każdym razie można twierdzić, że dopóki administracja polska w Galicji Wschodniej będzie egzystować, że prawa te, nawet przywrócone, pozostaną zawsze de facto literą martwą i władze polskie nie zastosują ich w żadnym razie.

4/. Morderstwa, tortury, aresztowania, internowania i zasądzenia.

Przechodzimy do karty najbardziej tragicznej okupacji przez władze polskie Galicji Wschodniej: do tortur fizycznych, zastosowanych przez władze polskie cywilne i wojskowe do ludności ukraińskiej. Ofiary znajdują się zarówno pomiędzy jeńcami wojennymi, jak i ludnością cywilną. Podczas zajęcia przez wojska polskie Galicji Wschodniej ludność była wyjęta z pod prawa. Egzekucje Ukraińców

bez sądu były rzeczą codzienną. Nie mając prawie żadnej komunikacji z Galicją Wschodnią niżej podpisany Rząd mógł zebrać zaledwie niedużą ilość stwierdzonych faktów z pośród setek dokonanych morderstw. Między innymi rozstrzelano bez dochodzeń ukraińskiego ministra rolnictwa p. Martinetz, sławnego kompozytora Wielebnego Nijankowskiego i Wielebnego Pidlaszeckiego i Halibeja, którzy zostali skatowani i żywcem spaleni po uprzednim obalaniu naftą.

Oprócz tego władze polskie przeprowadziły masowy areszt Ukraińców, z których jedni padli ofiarą sądów wojennych, inni zaś uwięzieni, celem odsiedzenia kary, lub też wepchnięci do obozów internowanych.

Liczba internowanych i uwięzionych Ukraińców przewyższa 200000 i rośnie z każdą chwilą. W liczbie tej ~~px~~ spotykamy samych patryjotów, wpływowych i najbardziej czynnych z pośród całej ludności, to zn. księży, nauczycieli, urzędników, rzemieślników, włościan, mieszczan, robotników etc. bez różnicy wieku i płci. Wszyscy zostali wepchnięci do więzień i do obozów koncentracyjnych.

Podczas aresztowania i transportowania nieszczęsne ofiary były traktowane w barbarzyński sposób i cierpiały głód. Wiele z nich miało połamane szczęki i zęby, wykłóte oczy etc.

Œbozy uwięzionych i internowanych znajdowały się we Lwowie, Przemysłu, Pikulińcach /:koło Przemysła:/ Dąbiu /:koło Krakowa:/, w Wadowicach i Wisniczu - w Galicji; w Szczypiornie, Modlinie, Dęblinie, Powiżkach /:koło Kalisza:/ w Warszawie, Brześciu, Tomaszowie, Chełmie, Hrubieszowie, Włodawie, Białej, Bielsku, Sokółowie - w byłej Rosji; w Strzałkowie, Tucholi - w byłych Prusach. Oprócz tego wszystkie więzienia galicyjskie przepełnione były Ukraińcami. W więzieniach i obozach koncentracyjnych tortury, głód i epidemie wytwarzały setki ofiar dziennie.

"Robotnik" dziennik warszawski, organ centralny partji P.P.S. nazywa obóz w Brześciu "obozem trupów" i charakteryzuje głód, jaki tam panuje tym strasznym obrazem: "Internowani zbierają ziarna nieprzetrawione w kale końskim i gotują je z wiórami".

Pierwszy okres aresztowań i internowania rozpoczął się zaraz po zajęciu Galicji Wschodniej przez wojska polskie i objął cały kraj.

Charakterystyczną cechą drugiego okresu jest naganka, prowadzona przez władze polskie przeciw ludności ukraińskiej pod pozorem rozbrajania. W pewnej wsi /:Najuevycz w powiecie Drohobych:/ zebrano dzieci w wieży kościelnej i podpalono, aby zmusić je do zeznania, gdzie rodzice pochowali broń.

Trzeci okres, wiosna 1920 roku obejmuje okolice m. Kosów w Karpatach. Na skutek głodu i straszliwych nadużyć władz, jak również i prowokacji agentów polskich, wybuchły tam rozruchy, które były stłumione przez wojska i sądy polowe polskie. Represje były okropne. Włościanie aresztowani otrzymywali setki kijów, Aresztowano nawet księży, którzy ze związanymi rękami w drodze do więzienia musieli iść piechotą dziesiątki kilometrów. Wioski rabowano i palono.

Nakoniec czwarty okres aresztowań miał miejsce po wycofaniu się armji sowieckiej z Galicji. Wysłano na wieś ekspedycje karne, które aresztowały włościan pod pozorem sympatji do bolszewików. Ludzie ci są skuci w kajdany i osadzeni w więzieniach, gdzie panują głód i epidemie.

Bardzo często uwolnione po długim internowaniu, lub więzieniu osoby były po raz drugi i po raz trzeci aresztowane przez władze miejscowe. Wiele osób było skazanych. Skazano wielu urzędników ukraińskich z czasów administracji ukraińskiej za to tylko, że wykonywali rozkazy własnych szefów pod pozorem, że tym przyniosili szkodę narodowi polskiemu. Tylko na zasadzie tego skazano na uwięzienie profesora Maslaka. W tych wszystkich aresztowaniach i procesach odegrała wielką rolę chęć zemsty osobistej obywateli polskich przeciw ludności ukraińskiej.

Brześć Litewski pod tym względem był najbardziej upośledzony. Wiemy z całą pewnością, że od 27. lipca do 4. września 1919r. 774 internowanych umarło we wskazanym obozie. Imiona i nazwiska ich były podane w gazecie lwowskiej "Wpered". Zimą, w tych nieopalanym obozach obozach, więzieni Ukraińcy umierali setkami dziennie. To samo miało miejsce w Pikulińcach koło Przemyśla.

/:wiadomość podana przez "Robotnika" warszawskiego:/.

W tym czasie również zaczęły się epidemie w całym kraju, a szczególnie w Galicji Wschodniej, lecz władze polskie wogóle nic nie zrobiły, żeby temu przeciwdziałać, przeciwnie robiły wszystko, jakgdyby życzyły sobie śmierci jaknajwiększej ilości ludności ukraińskiej.

Te wszystkie morderstwa, tortury, aresztowania, internowania, zarówno jak głód i epidemie w obozach koncentracyjnych wprowadziły do grobu dziesiątki tysięcy Ukraińców, jako też zrujnowały moralnie i fizycznie, nie mówiąc już o ich własnej i ich rodzin nędzy materialnej.

W taki to sposób Rząd Polski działa systematycznie dążąc do zupełnego zniszczenia fizycznego ludności ukraińskiej.

#### 5/. Prześladowanie kościoła ukraińskiego i kleru.

Chcąc mówić o ruinie intelektualnej, którą Rząd Polski stworzył dla narodowości ukraińskiej zwracamy przede wszystkim uwagę świata cywilizowanego na profanacje kościołów przez wojska polskie. Kościoły ukraińskie były rabowane, rujnowane, a nawet obrócone na stajnie, lub ustępy. W kościele seminaryjnym we Lwowie urządzono kinematograf dla żołnierzy polskich.

Wielu księży zostało zmasakrowanych, rozstrzelanych bez żadnego śledztwa, innych aresztowano, internowano, lub skazano. Przeszło 700 księży ukraińskich w tej liczbie starcy i wysovy dygnitarze kościelni zostali internowani. W niektórych djecezjach z 30 do 40 księży nie pozostaje więcej jak 2 do 5. Dobra kościelne były zrabowane, lub rekwirowane.

#### 6/. Prześladowanie prasy ukraińskiej.

Prasa ukraińska pod okupacją polską jest tłumiona przez cenzurę wojskową, która konfiskuje wydawnictwa, zamyka drukarnie, każe płacić znaczne kary, aresztuje redaktorów i konfiskuje codziennie ich dzienniki.

Wkrótce po zajęciu Lwowa przez armję polską zawieszono dziennik "Diło" i tygodnik "Swoboda", organy najsilniejszej partji ukraińskiej /:demokracji naród., które wychodziły od 1880r.:/. Nowy dziennik tej partji "Hromadzka Dumka", który zaczął wychodzić w końcu 1919r. był zawieszony we wrześniu 1920r., później ten sam los spotkał organ tej samej partji "Ukraińską Dumkę", dziennik "Nowa Rada" i tygodnik "Prawda". Pisma kleru były zawieszane po licznych konfiskatach. Dziennik socjalnej demokracji "Wpered" zmuszony był w zimie 1918-1919r. umieszczać obok tekstu ukraińskiego ten sam tekst pisany czcionkami polskimi. Po licznych rewizjach, przeprowadzonych w redakcji, aresztowano redaktorów, zawieszono dziennik ów na kilka dni, a w końcu w marcu 1919r. dziennik był zupełnie zamknięty. Od jesieni 1919r. zaczął na nowo wychodzić, znosząc prawie codzienne konfiskaty i kary pieniężne.

Organ socjal-demokratyczny "Ziemia i Wola" został zawieszony. Wszystkie próby wydawnictwa dzienników ukraińskich na prowincji nie udały się. Ukraiński "Hołos" w Przemyśle i "Wola" w Stanisławowie zostały zawieszane.

#### 7/. Zebrania, organizacje, stowarzyszenia.

Ludność ukraińska została całkowicie pozbawiona prawa zebrań. Jest to przyczyna, dla której ludność nie jest w stanie zbiorowo wypowiedzieć się nad swoim stanem obecnym ani też wyrażać życzenia.

Jeżeli i egzystują jeszcze organizacje polityczne ukraińskie, znajdują się one pod terorem i prześladowaniem.

Nawet organizacje i stowarzyszenia w celach humanitarnych i naukowych nie mogą wypełnić swego zadania. Nie bez wielkich trudności udało się stworzyć organizację humanitarną, jaką jest Ukraiński Komitet Cywilny, mający na celu opiekę nad uwięzionymi, internowanymi i bezrobotnymi, oraz ich rodzinami. Komitet ten prowadzi dalej swoje dzieło, pomimo teroru, re-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

496

wizji, aresztowań i innych represji. Na prowincji i w niektórych miejscach zezwolono na stworzenie filji tego Komitetu.

Stowarzyszenie "Proswita" mające na celu szerzenie oświaty wśród ludności ukraińskiej i które egzystuje od 1868 roku nie może rozpocząć swojej działalności, gdyż władze stawiają rozmaite przeszkody dla powstających oddziałów <sup>tej instytucji</sup> i bibliotek.

To samo jest z organizacjami ekonomicznymi, które są traktowane jeszcze bardziej brutalny sposób. Polacy zawiesili stowarzyszenie rolnicze "Silski Hospodar" łącznie z jego oddziałami, zarówno jak i związek towarzystw ekonomicznych "Sojuz Hospodarskich Spikok", które zaledwie od kilku dni mogło ~~zax~~ rozpocząć swoją działalność we Lwowie, i zakazem jednakże stwarzania oddziałów na prowincji. Składy i towar w magazynach tego ostatniego towarzystwa były konfiskowane przez Polaków. Wiele towarzystw kredytowych zostało zamknięte i skonfiskowanem dyrektorów uwięziono. Bardzo mało banków ukraińskich egzystuje jeszcze i funkcjonują z wielką trudnością, gdyż dekrety władz polskich paraliżują zupełnie ich działalność. Należy dodać i to jeszcze, że liczne towarzystwa i organizacje ukraińskie poniosły duże straty materialne na skutek rekwizycji lokali, zniszczenia mebli etc.

#### 8/. Zniszczenie oświaty ukraińskiej.

W celu zniszczenia w zarodku rozwoju kultury narodowej ukraińskiej Rząd Polski zakazał młodzieży ukraińskiej wstępować do szkół. Większa część szkół ludowych ukraińskich pozostaje zamknięta. Gimnazja ukraińskie, których jest zaledwie 5, ponieważ powstanie tych uczelni zależnem było od Sejmu Galicyjskiego, gdzie Polacy mieli większość, nie mogą wypełnić ich zadań, ponieważ władze szkolne polskie nie dostarczają <sup>książek, opału</sup> ani innych niezbędnych przedmiotów.

Wstęp do gimnazjum tych jest utrudniony dla młodzieży ukraińskiej. Przytem w szkołach tych muszą oni zno-



sić szykany i widzieć własną chwałę narodową ośmieszoną.

Przed wojną było 9 gimnazjum prywatnych. Dzisiaj wykłady odbywają się zaledwie w czterech, i to z bardzo wielkimi trudnościami, ponieważ część ~~tych~~ gmachu była zarekwirowana przez władze polskie, a profesorowie są internowani, albo powyjeżdżali za granicę.

Władze nie zezwalają na otwarcie nowych szkół prywatnych. Aby dopomóc niezamożnej młodzieży w ukończeniu studjów, obywatele ukraińscy stworzyli t. zw. bur-sy, lecz ~~władza~~ lokale tych instytucji przeważnie są rekwirowane. Studja uniwersyteckie są wprost niemożliwe dla młodzieży ukraińskiej. Przy administracji ukraińskiej było w uniwersytecie lwowskim kilka katedr ukraińskich, gdzie profesorowie wykładali w języku Ukraińskim i studenci ukraińscy mieli prawo używać języka ukraińskiego w sotsunkach z władzami uniwersyteckimi. Obecnie profesorowie i wykładający zostali w czynnościach zawieszani, prawa języka ukraińskiego zniesione i dostęp do uniwersytetu ~~ukraińskiego~~ <sup>został wzbroniony studentom ukr</sup> ~~wzbronionym~~ Dekre

Dekretem z dnia 16. sierpnia 1919 roku, zarówno jak i późniejszymi zarządzeniami władze uniwersyteckie ustawiły, że prawo wstępu do uniwersytetu przysługuje obywatelom polskim z jednoczesnem przedstawieniem świadectwa o służbie wojskowej w armji polskiej. Wobec tego, że każdy Ukraińiec, chcący zapisać się na uniwersytet, zmuszony jest przyjąć poddaństwo polskie i służyć w armji to zn. zdradzić swoją własną narodowość.

Studentki ukraińskie, chociaż nie służą w armji nie są jednakowoż dopuszczone do uniwersytetu we Lwowie. Wszystkie prośby Komitetu Ukraińskiego i organizacji uczącej się młodzieży, tyczące się zmiany tych niesprawiedliwych dekretów, pozostały bez odpowiedzi.

Władze polskie stawiają przeszkody młodzieży ukraińskiej do wyjazdu za granicę dla studjów uniwersyteckich, odmawiając im paszportów. Zresztą ci, którzy mogliby wyjechać są nieliczni z powodu braku środków materjal-

nych.

Towarzystwo naukowe "Szewczenki" we Lwowie postarało się zorganizować kursa prywatne dla młodzieży, lecz zostały <sup>one</sup> zakazane przez władze polskie. Towarzystwo naukowe "Piotr Mohyla" również zostało rozwiązane z powodów analogicznych. Ten sam los spotkał starożytną instytucję /:Institut stavropigien:/, ogłaszający podobne kursa, na które policja nie dała zezwolenia. Chcąc scharakteryzować ~~akcję~~ taktykę Rządu Polskiego trzeba zauważyć, że utrudniając we wszelki możliwy sposób dostęp do uniwersytetów, jak i do innych wyższych uczelni, rozgłasza się jednocześnie za granicą, że zajmuje się specjalnie losem młodzieży uniwersyteckiej ukraińskiej.

W ten sposób jak np. w jesieni 1919 roku Rząd Polski ogłosił oficjalny zamiar stworzenia uniwersytetu ukraińskiego ~~ukraińskiego~~ we Lwowie. Kiedy podczas jednego zebrania politycznego w tym mieście Polacy chcieli zaprotestować przeciw temu zamiarowi Rządu, poseł do Sejmu, p. Brühl prosił zgromadzenie nie uchylać tego protestu, ponieważ, jak się wyraził, to ma na celu ułatwić Prezydentowi Ministrów, Paderewskiemu, jego akcję w Paryżu, tyczącą się aneksji Galicji Wschodniej. Rząd Polski wcale nie ma zamiaru stworzyć uniwersytetu ukraińskiego, wobec tego protest byłby zbyteczny. Przeciwnie utrudniłoby to akcję pana Paderewskiego, który opierając się na ogłoszeniu otwarcia tego uniwersytetu będzie mógł argumentować, że Polska bardzo dba o potrzeby ludności ukraińskiej.

Po roku w jesieni 1920. prasa polska podała, że Rząd Polski ma zamiar stworzyć w Stanisławowie uniwersytet ukraiński, tymczasowo jedynie wydział prawny. Ta wiadomość miała oczywiście ten sam cel, co i poprzednia.  
9/. Narzuć ciężarów państwowych ludności ukraińskiej.

Przejdźmy teraz do ruiny ekonomicznej ludności, spowodowanej przez system okupacji polskiej. Kiedy się wcale nie liczy z życiem ludzkim, tembardziej nie bierze

się pod uwagę środków materialnych. Dlatego też nie będziemy wspominać o rekwizycjach, przeprowadzanych przez władze cywilne i wojskowe polskie. Wobec chaosu, jaki panuje w Polsce, rekwizycje te stają się prawdziwym rabunkiem.

W końcu nie można zamilczeć o fakcie, że władze polskie zmuszają chłopów ukraińskich do pracy na ziemi dużych właścicieli ziemskich, jak również i do dawania furmanek dla przewożenia inwentarza kolonistów polskich.

Pomówimy nieco dłużej o ciężarach, nakładanych na ludność ukraińską, i noszących charakter obowiązków względem Rządu Polskiego, pomimo że Galicja Wschodnia nie stanowi części składowej Państwa Polskiego.

Państwo Polskie zarządziło obowiązkową zmianę koron austriackich na marki polskie, podług kursu 100 koron = 70 marek, nie patrząc na to, że giełda międzynarodowa notowała kurs korony austriackiej o wiele wyżej, niż marki polskiej. W ten sposób Rząd Polski pozbawia ludność ukraińską więcej niż 30% jej własnej gotówki.

Oprócz tego Rząd Polski zastosował do Galicji Wschodniej ustawę o obowiązkowej pożyczce wewnętrznej, ustawę, która przeszła 16 lipca 1920r. Rząd Polski zastosował również do Galicji Wschodniej <sup>ustawę</sup> z dnia 25. lipca 1920r., tyczącą się służby wojskowej. W myśl ustawy z dnia 1. sierpnia 1920r. powołano do szeregów roczniki 1859 do 1902, należące do obcej religji i narodowości, to zn. Ukraińców i żydów.

Zgodnie z ustawą z dnia 7. września 1920r., opublikowanej w dzienniku oficjalnym polskim "Monitor" Nr. 203. ludność Państwa <sup>ukraińców</sup> Polskiego zmuszona jest płacić pewną sumę na armję. Ustawa ta została zastosowana również i do Galicji Wschodniej, bez różnicy religji i narodowości. Komisje polskie, którym powierzono zbieranie tych sum dla armji ściągają je przede wszystkim od Ukraińców i żydów. Nawet we wsiach ukraińskich władze polskie

pobierają wysoki podatek, nazywany daniną, tak jak i we własnym kraju.

Nakoniec, trzeba dodać, że Rząd Polski próbuje narzucić ludności ukraińskiej służbę wojskową. Ostatnim zamachem w tym kierunku jest spis mężczyzn od 1890r. /w myśl dekretu ministra spraw wewnętrznych z dn. 28. lipca/. Ze dekret ten tyczy się służby wojskowej dowodzi inny dekret, opublikowany przez komisarza miasta Lwowa dnia 2. sierpnia 1920r. gdzie jest powiedziane, że wszyscy niestosujący się do powyższego zarządzenia będą karani na podstawie kodeksu wojskowego austriackiego z dnia 5. lipca 1912r.

10/. Kolonizacja polska w Galicji Wschodniej.

W projekcie traktatu między głównymi mocarstwami Sprzymierzonych i Zaprzyjaźnionych państw z jednej strony, a Polską z drugiej strony art. 9. zakazuje kolonizację tego kraju przez czynniki ściągnięte z poza granic Galicji Wschodniej. Art. 12. głosi, że sprawy rolne muszą zależeć od sejmu Galicji Wschodniej. Przepisy te wprowadzone w życie musiałyby przeszkodzić planom kolonizacji dużych własności przez ~~kr~~ościan polskich.

W Galicji Wschodniej znajduje się 420.000 rodzin chłopskich, których własność rolna nie przekracza 5 ha. Oprócz tego jest około 80.000 rodzin proletarijuszki rolnych. Ogółem obliczono, że jest 900.000 ha ziemi /łącznie z tem wszystkim co posiadają właściciele/, które mogłyby podlegać reformie rolnej. Z powyższego wypływa, że ilość ziem, któreby można podzielić, nie wystarczałaby, aby zadowolnić drobnych właścicieli, oraz proletarijuszki rolnych. Wbrew tego Rząd Polski zamierza rozdzielić wszystkie te ziemie kolonistom polskim, przybyłym z Polski.

Korzystając z tego, że statut polityczny Galicji Wschodniej nie jest dotąd ustalony, Rząd Polski stara się przyspieszyć swoją politykę kolonizatorską, aby

PIESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
NEW YORK

PIESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PIESUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

postawić mocarstwa Sprzymierzone i Zaprzyjaźnione przed faktem dokonanym. Rozparcelowano już 134 duże własności, liczące 69.000 ha.

11/. Plan Polski, dotyczący się spisu ludności.

Po półtora roku niszczenia fizycznego i moralnego ludności ukraińskiej Rządowi Polskiemu zdaje się, że przyszła odpowiednia chwila do sporządzenia spisu ludności, celem scharakteryzowania Galicji Wschodniej. Na podstawie danych polskich spis ludności ma się odbyć w grudniu 1920r. Każdy mieszkaniec musiałby zdeklarować swoje nazwisko, narodowość i do jakiego państwa jest przynależny. Widocznem jest, że Państwo Polskie liczy na terror i sfałszowanie spisów, żeby dowieść, że większa część mieszkańców uważa się za Polaków. Wszyscy Ukraińcy w Galicji Wschodniej protestują przeciw temu, bez względu na to, jaki byłby skutek, ponieważ rezultaty tego spisu w żadnym razie nie mogą służyć podstawą do ustalenie losu Wschodniej Galicji.

W ten sposób przedstawia się w streszczeniu cały system polskiej okupacji. Wszystkie podane wyżej fakty są stwierdzone przez dokumenty i wiarygodnych świadków i można je odnaleźć w broszurze pod tytułem "Krwawe karty", wydanej przez rząd galicyjsko-ukraiński. /2 tom "Krwawych kart" ukaże się wkrótce.

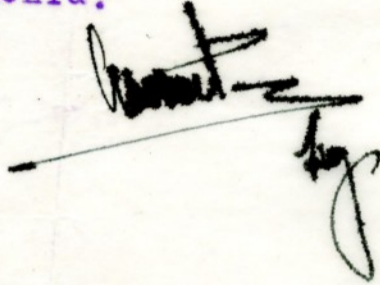
Czego my żądamy.

Osiemnaście miesięcy <sup>okupacji</sup> Galicji Wschodniej dowodzą bezsprzecznie, że Polska stara się zniszczyć ludność ukraińską materialnie, fizycznie i moralnie, w celu utwierdzenia władzy swojej na tym ukraińskim terytorjum.

W imię ludzkości, w imię praw o samostanowieniu każdego narodu, w imię niezależności i sprawiedliwości

ludność ukraińska Galicji Wschodniej uprasza o obronę  
i opiekę przeciw straszliwym prześladowaniom i prosi,  
aby położono kres polskiej okupacji w Galicji Wschodniej.

Za zgodność tłumaczenia:

A handwritten signature in black ink, consisting of several stylized, overlapping strokes. The signature is positioned below the text 'Za zgodność tłumaczenia:' and is underlined with a single horizontal line.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

43

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

503

przy

Peselstwie Polskiem w Bernie.

Genewa 28. XI. 1920r.

Załącznik 3 do Nr. 2305.

**Ściśle Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

Do

Wysekiego Zgromadzenia Ligi Narodów.

← Rada Narodowa Galicji Wschodniej → zważywszy:  
 że została wybrana przy powszechnem głosowaniu znaczną większością  
 przez ludność wymienionego kraju,  
 że jest jedynem legalnem przedstawicielstwem, które się kieruje  
 tym samym ideałem sprawiedliwości i pokoju powszechnego, które  
 jest podstawową zasadą Ligi Narodów,  
 że działa w duchu tego postulatu, wymagającego sprawiedliwości dla  
 narodów, które ongi rządząc się same, były z biegiem czasu ujarz-  
 mione. Narody te są zdolne rządzić się same i w dobie dzisiejszej  
 starają się odzyskać swoją niezależność polityczną,  
 że ~~wracając~~ wracając się do Ligi Narodów, zwraca się do sumienia całej  
 ludzkości, w celu uratowania narodu ukraińskiego, który wymiera  
 pod okupacją polską, tą okupacją, która została narzucona siłą,  
 ma honor zwrócić się do najwyższej instancji, jaką jest Liga Nar-  
 dów / z następującymi ~~prośbami~~ / ~~prośbami~~ / prośbami.

I/. Aby Liga Narodów zechciała uznać dla Galicji Wschodniej  
 prawo swobodnego stanowienia o sobie, zgodnie z wolą narodu ukraiń-  
 skiego, który przedstawia większość narodowościową i prawo do nie-  
 podległości.

To dążenie do wolności uwydatnia się w ciągu wieków w całej  
 historii tego narodu. Po rozbiorze Austro-Węgier dążenie to prze-  
 jawia się w tendencjach, mających na celu odbudowanie granic naro-  
 dowych starożytnego państwa Halickiego. Kraj ów zawiera w sobie  
 niezbędne warunki do niepodległości politycznej.

Niewzruszona siła aspiracji narodu ukraińskiego do wolności  
 została stwierdzona przez walkę obronną, którą ten naród prowadził  
 z imperjalizmem polskim.

II/. Aby Liga Narodów, która przyjęła zasadę swobodnego samo-  
 określenia, zasadę ogłoszoną przez zwycięskie Państwa Sprzymierzo-

ne, zechciała przyczynić się, i to w możliwie najbliższym przeciągu czasu do zastosowania tej zasady i do ludności ukraińskiej na jej własnym galicyjskim terytorjum, celem ratunku egzystencji tego narodu i zapewnienia pokoju na wschodzie Europy.

III/ Aby Liga Narodów, do chwili kiedy ustrój polityczny Galicji Wschodniej będzie ostatecznie ustalony, zechciała, ze względów humanitarnych bronić ludność ukraińską przeciw systematycznym uciskom ze strony polskiej. Niech Liga Narodów zechce w tym kierunku poczynić starania, celem niezwłocznego zakończenia panowania okupacji polskiej i przeszkodzić oddaniu administracji tymczasowej tego kraju Polsce, która jest odwiecznym wrogiem narodu ukraińskiego i która okazała, że jest niezdolną ~~bronić~~ ~~bronić~~ rządzić krajem sprawiedliwie.

IV/ Aby Liga Narodów zechciała poczynić starania, celem oddania administracji Galicji Wschodniej do czasu ostatecznego ustalenia losu jej, władzom wybranym z pośród elementów miejscowych na zasadzie proporcjonalnego liczebnie stosunku tych rozmaitych elementów. Powołanie tej administracji musiało się odbyć pod kontrolą Międzynarodowej Komisji, jak to już miało miejsce dla innych terytorjów, których ustrój polityczny nie był jeszcze ostatecznie ustalony.

V/. Aby Liga Narodów zechciała uznać prawomocnym przedstawicielstwem Rady Narodowej Ukraińskiej, która stawia sobie za zadanie bronić interesów Galicji Wschodniej i wyrażać aspiracje polityczne ludności przez Ligę Narodów.

Rada Narodowa Ukraińska przedkłada swoje życzenia Lidze Narodów z nadzieją, iż zostanie wysłuchaną zanim zapadnie jakaś decyzja w sprawie Galicji Wschodniej, z nadzieją równocześnie, że życzenia narodu ukraińskiego, który stanowi większość w tym kraju, zostaną wzięte pod uwagę.

Załączniki przy niniejszym zawierają zestawienie faktów, które motywują powyższe wymagania.

Przewodniczący Rady Narodowej w Galicji Wschodniej

/podpisano/ Dr. E. PETRUSZEWICZ.

Członkowie Delegacji do Ligi Narodów : /podpisy/ Dr. Kost LEWICKI,  
Dr. Stefan VIVITCKY, Ernest BREJTER.

Za zgodność tłumaczenia:

*[Handwritten signature]*





ATTACHE WOJSKOWYprzyPoselstwie Polskiem w Bernie.

4 załącznik do Nr. 2305.

**Ściśle Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

KOLONIZACJA POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ.

Po zajęciu Galicji Wschodniej Polska rozpoczęła systematyczną kolonizację, sprowadzając kolonistów z poza granic tego kraju.

W myśl ustawy Sejmu Polskiego z dnia 10. lipca 1919r. i 15. lipca 1920r. wydany został dekret, że posiadanie i tranzakcja majątków ziemskich w Polsce muszą być uregulowane przez Państwo. Zgodnie z tą ustawą Państwo Polskie kładzie rękę swoją na wszystkie prywatne posiadłości ziemskie, gdyż korzysta z prawa wywłaszczenia, pozostawiając właścicielowi tylko maximum, przewidziane przez ustawę. Wszystkie posiadłości, podlegające wywłaszczeniu przedstawiają własność ziemską, która może być rozparcelowaną jedynie pomiędzy obywateli polskich; żołnierze polscy korzystają z pierwszeństwa przy nabywaniu tej ziemi.

Cała ta ustawa jest zastosowana przez Rząd Polski i do Galicji Wschodniej, pomimo, iż ta ostatnia nie wchodzi w skład Polski. Tem samym ustawa ta wyłącza Ukraińców Galicji Wschodniej /ponieważ takowi nie są obywatelami Państwa Polskiego/ od nabywania ziemi. Oprócz tego dekretem Rady Ministrów z dn. 1. września 1919r., opartym na ustawie z dnia 2. sierpnia 1919r. zakazuje się od dnia 14 września przeprowadzać tranzakcje dużych własności ziemskich bez uprzedniej na to zgody Państwa Polskiego.

Powyższy dekret jest również zastosowany i do Galicji Wschodniej gdzie mogą kupować ziemię jedynie tylko koloniści polscy.

Na podstawie sprawozdań instytucji polskich, upoważnionych przez Rząd Warszawski do parcelacji ziemi do dnia 30 czerwca 1920r. przeprowadzono parcelację w następujących okręgach: Bereżanki, Brody, Borszczów, Buczacz, Bóbrka, Horodenka, Horodok, Husiatyn, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Zółkvia, Kalusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Lwów, Przemyślany, Podhajce, Rawa Ruska, Radesziw, Rohatyn, Rudka, Skała, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Czortków, Jaworów,

Tschesaniv. W okręgach tych rozparcelowano dotychczas 143 duże własności, przedstawiające razem powierzchnię około 69 ha. Ziemie te zostały skolonizowane przez 11.937 rodzin polskich, ściągniętych z poza granic Galicji Wschodniej, to zn. przez 59.685 Polaków, licząc 5 osób w rodzinie. To zostało wykonane w przeciągu 6 miesięcy, gdyż od tego tylko czasu jest prowadzona kolonizacja ~~pkks~~ polska systematycznie. Skutkiem tego w przeciągu jednego roku Polska może skolonizować w Galicji Wschodniej 130.000 ha. Wogóle powierzchnia ziemi, podlegająca parcelacji w Galicji Wschodniej wynosi 900.000 ha. Na ziemiach tych żyje 1961 rodzin dużych właścicieli. Przypuszczając, iż każdy członek rodziny przy parcelacji zechce pozostawić dla siebie 100 ha ziemi, pozostanie więc do parcelacji 703.900 ha. Przypuszczając dalej, że kolonizacja polska tego kraju pójdzie w tym samym tempie jak dotychczas, można wywnioskować, że kolonizacja zostanie zupełnie zakończoną w przeciągu 5 następnych lat. Zgodnie ze statystyką oficjalną z dnia 3 czerwca 1920r. w Galicji Wschodniej było 649.913 własności ziemskich, z których na podstawie danych jednego z profesorów Krakowskiego Uniwersytetu, Dr. Franciszka Bujaka /Polak/ 421.546 to znaczy 79,8% /około 4/5/ było właścicielami zależnymi, t. zn. nie mogącymi zaspokoić własnych potrzeb. Stanowi to posiadłości małe, przedstawiające powierzchnię od połowy do 2 ha /stanowią one 42,6%/ i małe własności z powierzchnią od 2 do 5 ha /:które stanowią 37,2%/. Odtąd powierzchnia własności wogóle zmniejsza się i liczba zależnych właścicieli zwiększa się. Właściciele tych ostatnich nie są w stanie wyżywić się własną produkcją. Dla zaspokojenia własnych potrzeb zmuszeni są szukać pracy poza swoją posiadłością u dużych właścicieli ziemskich, albo za granicą. Niektórzy z nich porzucili kraj na zawsze. Znajduje się oprócz tego w Galicji Wschodniej około 80.000 proletariuszy rolnych. Wobec tego, na podstawie wyżej wymienionych danych w całej Wschodniej Galicji jest 502.000 rodzin, które muszą otrzymać pewną część, niezbędną dla egzystencji z ziem, rozparcelowanych latyfundjów.

Cała powierzchnia ziemi, zdatnej do eksploatacji nie zaspokaja głodu ziemi miejscowej ludności, gdyż dzieląc całą masę ziemi rolnej, wynoszącą 3.888640 ha między wszystkimi właścicielami rol-

nymi

nymi, których jest około 650.000 i pomiędzy rodzinami proletarjuszów rolnych, których jest około 80.000 podział ten nie wystarczyłby jeszcze właścicielom ziemi na wyżywienie. Jeżeli zaś zacznie się parcelować wielką własność pomiędzy kolonistów, przybywających z poza granic kraju, odbiera się w ten sposób miejscowej ludności środki do życia. W ten sposób stwarza się klasę kilkomiljonową bezrobotnych i popycha się kraj do katastrofy, nie tylko ekonomicznej, lecz zarówno socjalnej i politycznej. W kraju niema przemysłu, któryby mógł zatrudnić bezrolny proletariat, wyrzucony przez wieś. Na skutek parcelacji wielkiej własności niema pracy w dużych latyfundjach, które dotychczas pozwalały właścicielom małorolnym zapełniać braki własnej produkcji. Wobec niezwyklej drożyzny środków komunikacyjnych, emigracja chłopów ukraińskiego jest uniemożliwioną. W ten sposób przed miejscowym chłopem Galicji Wschodniej staje widmo wolnej głodowej śmierci. N.A.

Należy zauważyć, że dla tego chłopów zasady krańcowe socjalizacji ziemi, lub reformy rolnej bez wynagrodzenia obecnych właścicieli są zupełnie obce. Chłop ukraiński pozostaje i pozostanie zawsze zwolennikiem własności prywatnej i zwolennikiem reformy rolnej z całkowitym wykupem. Chłopi ukraińscy ofiarowują dzisiaj właścicielom polskim za ziemię ceny trzykrotnie większe od ogólnie przyjętych, lecz są systematycznie usuwani do kupna.

Przez kolenizację polską zagrożony jest instynkt samozachowawczy chłopów ukraińskiego i narodość ukraińska. Potemstwo ich skazane na zdegenerowanie fizyczne i moralne, a nawet na powolną śmierć i długie cierpienia przez całe dziesiątki lat. Zarówno jest zagrożone życie każdej jednostki, jak i życie całego narodu. Z pomocą praw niezwykłych natury ludzkiej trzeba będzie szukać sposobu dla własnego samozachowania. Na wschodzie Europy tworzy się ognisko niewyczerpanych walk socjalnych za cenę egzystencji trzech i pół milionów ludzi.

Opierając się na powyższych faktach Rada Narodowa Galicji Wschodniej ma honor prosić o wstawienie się przed odnośnymi Rządami, celem wydania dekretu i wprowadzenia w życie następujących dezyderatów:

1/. Przeszkodzić Rządowi Polskiemu w zastosowaniu ustawy rel-  
nej do Galicji Wschodniej.

2/. Unieważnić wszystkie kontrakty kupna i sprzedaży ziemi w  
Galicji Wschodniej, które miały miejsce podczas okupacji Polski w  
tych wszystkich wypadkach, gdzie osoby kupujące ziemię nie miały  
przed 1. listopada 1918 roku praw obywatelskich w jednym z okręgów  
Galicji Wschodniej.

3/. Wprowadzić z powrotem w życie w Galicji Wschodniej swobod-  
ną sprzedaż ziemi, jaka miała miejsce przed 1. listopada 1918r.

4/. Przeszkodzić parcelacji kolonizatorskiej ziem Galicji  
Wschodniej pomiędzy kolonistów, przybyłych z poza granic wymienione-  
go kraju.

Genewa, dn. 4. grudnia 1920r.

/-/ PETROUCHEVITCH

Przewodniczący Rady Narodowej  
Ukraińskiej Galicji Wschodniej.

Za zgodność tłumaczenia:

*[Handwritten signature]*  
Kpt.

ATTACHE WOJSKOWY

T ł o m a c z e n i e .

przy  
Poselstwie Polskiem w Bernie.  
5 Załącznik do Nr. 2305

Genewa, dn. 2.XII.1920r.

**Ściśle Tajne**  
**Trzymać pod zamknięciem**

Do

Ligi Narodów.

Pozwalam sobie przedłożyć Lidze Narodów ostatnie fakty nadużyte władz polskich w stosunku do ludności ukraińskiej Galicji Wschodniej.

Zandarmerja polowa polska w pierwszej połowie sierpnia 1920r. przeprowadziła masowy areszt w miejscowości Zabie /powiat Kosów/ w kraju Hucułów. Organa polityczne, którym powierzono wykonanie aresztu torturowały aresztowanych w niehumanitarny sposób.

1/. Urzędnika Aleksiego Oleksiuk maltretowano w drodze do więzienia, przeprowadzono do komendanta etapu Nr. 32. i uwięziono.

Piotr Zubiuk z synem Iwanem i Dmitro, Semen Kteruk, Iwan Sementulak, Iwan Fylajezuk Piotr Skumarczuk, Bazyli Petriuk, Dmytro Pawluk, Dmytro Rachowsky, Aleksy Jakuszewski, Fedor Slyruk Iwan Kyruluk, Dmytro Horbijczuk, Piotr Dydyk i wielu innych, którzy po uwięzieniu byli katowani kijami, nawet kilka razy dziennie. Oblewano ich wodą, żeby ich ocucić, przenoszono do innej izby, gdzie znowu byli torturowani przez innych zandarmów, którzy ich bili nahajkami z drutu kolczastego.

Kteruk zakończył życie podczas tych tortur, taki sam los w kilka dni później spotkał i Iwana Sementulaka.

W stosunku do tych ludzi nie ograniczano się jedynie torturami, aresztowani w liczbie około 200 ludzi zmuszeni byli maszerować piechotą do Kołomyji, miasta oddalonego o 500 kl. Byli zmuszeni przechodzić wśród Czeremosz i ci wszyscy, którzy zwalniali kroku ze zmęczenia, popychani byli do marszu uderzeniami pałki.

Władze polskie, po uwięzieniu tych ludzi, zarekwirowały siłą ich majątki. W posiadłościach aresztowanych Iwana Kuryluka, Dmytro Horbijczuka, Piotra Dydiuka i Jerzego Bendejczuka zabrano 54 sztuki bydła i 165 baranów.

W domu wymienionego Aleksego Oleksiuka żandarmi zabrali wszystko, co było do wzięcia, znęcając się przytem nad jego żoną.

U Iwana Wirstiuka wprowadzono 2 krowy, 1 cielę i zabrano całe zboże, żonę zaś jego bito. Zabrano muzykantowi Iwanowi Kurylukowi wszystkie jego instrumenta muzyczne i wszystkie meble.

Iwanowi Gontariukowi i Iwanowi Zudiakowi zabrano cały inwentarz i cały zapas zboża.

Zandarmerja polowa polska szukała Michała Hapczuka, który był burmistrzem za czasów Rządu Ukraińskiego w Galicji Wschodniej, i nie zastawszy w jego domu zkatowała w taki sposób jego żonę, że przypłaciła to 4-ro tygodniową chorobą. Ciępienia jej na tym się nie zakończyły, bo wkrótce bataljon armji polskiej, który stał kwartę we wsi, wyrzucił ją z jej mieszkania, zarekwirował całe zboże i inwentarz, na skutek czego, ta przedtem zamożna rodzina rolników, znalazła się bez dachu nad głową i skazaną na życie z jałmużny. Ten sam oddział armji polskiej zarekwirował w sposób nielegalny u Michała Zatoniuksa i Marji Kozmaniuk, Iwana Dydiuka i Dmytro Kuromeniuka, Kari Sokaniuka, jak również i u wdowy Marji Hyjak, cały inwentarz i inne rzeczy.

We wsi Hołowy powiatu Kosowskiego wojsko polskie podpaliło 2 domy i młyn Fedora Kajczuka, zabierając 10.000 koron i gwałcąc córkę Wasylina. We wsi Brustury tego samego powiatu aresztowano księdza Nikołę Smalko w wieku lat 75. Ten sam los spotkał 2 włościan, Fedora Morczerniaka i Wasyla Soroczano.

2/. Sytuacja w innych powiatach Galicji Wschodniej, gdzie władze polskie przeprowadzają aresztowania według planu miejscowych komitetów polskich, nie jest lepszą. W listopadzie zaaresztowane wielu włościan i inteligencji. Przed uwięzieniem byli aresztowani w nieludzki sposób katowani przez żandarmerję polską.

W powiecie Zaleszczyki zaaresztowano 80 osób, między nimi 2 lekarzy: Dr. Dołyńskiego i Dr. Andrzeja Buraczyńskiego. Ksiądz obrządku greckiego Czornodola, Dr. Baranyka i pan Dołyński, aresztowani wieczorem byli umieszczeni w przedsionku ustępu. w magistracie, gdzie nie było nawet okien. W nocy wsadzono jeszcze kilku aresztowanych, tak że nie można było ruszać się. Ustupując

na prośby dzieci jego władze polskie na trzeci dzień aresztu umieściły obwinionego w suterenach żydowskich, które niegdyś służyły jako więzienie. Nie mogąc dłużej znosić złego traktowania i oczekując sądu śledczego, uwięziony rozpoczął strajk głodowy. Po pięciu dniach głodówki został wreszcie wypuszczony na wolność.

Ksiądz Czornodola zaaresztowany w przeddzień święta religijnego został wysłany do Czortkowa, celem stawienia go przed tamtejszym trybunałem, a następnie skierowany do Lwowa.

Niejaką Dębicką zaaresztowano w ten sposób, że nie mogła nawet wdziać ciepłej odzieży, musiała odbyć podróż do Dzwyniacza, a stamtąd do Czortkowa, celem stawienia się przed trybunałem wojskowym. Zwolniona wróciła do domu, gdzie ponownie została aresztowana i stawiona przed trybunałem w Czortkowie. Urzędnik trybunału Towste Szpikuła był więziony przez kilka dni w małej celi bez jedzenia i bez pozwolenia kupna takowego.

Urzędnik cłowy, Skomorowski, stawiony przed trybunałem wojskowym w Czortkowie był niewinny. Po powrocie ze swoim świadectwem zwolnienia do Zaleszczyk był ponownie zaaresztowany.

W pow. Dolina dwukrotnie przeprowadzono nielegalne rekwizycje we wsi DUBY. Pierwszy raz uprowadzono 9 sztuk bydła i mężczyźni byli poddani karze cielesnej. Po raz wtóry wysłano ekspedycję karną, na czele której był wywiadowca Górski i zaaresztowano tam 19 mężczyzn; rodziny ich bito i uprowadzono 15 sztuk bydła.

Wywiadowca Górski usunął burmistrza miejscowego, kazał mu dać dziesiątek kijów i mianował drugiego burmistrza. Ci, którzy najwięcej ucierpieli: Feder Klus, były burmistrz Wasyl Marynczuk, Mikołaj Jakiw, Andrjyszyn, Wasyl Bodnar, Iwan Klus, Wasyl Klus, Wasyl Gladun, Dmytro Cyhan, Iwonej Fryk i Pawlina Klus. Wszyscy byli aresztowani i wywiezieni. Wielu ukrywa się po lasach z obawy zaaresztowania bez przyczyny. W powiecie Borszczów aresztowano 70 osób, z których wielu skatowano w nieludzki sposób.

Niejaki Stępałski, który przeprowadzał śledztwo sam kierował torturami i policzkował obwinionych. Ofiary były powiązane, zwinięte do kołder i zbite do krwi. W powiecie Radeszów zastosowano kary cielesne, kładąc ofiary rozebrane do naga na rusztowaniu

w środku wsi. Podaje się listę osób, poddanych karze cielesnej: burmistrz - 100 kijów, syn jego - 50, Paraszka Maczan - 50, Anna Bojko - 50. Pośród torturowanych znajdowali się również i żydzi: Herszkowak Zolkover, Józef i Gille Sternberg.

W powiecie Stryjskim zaaresztowano 100 włościan we wsi Sławsko, w Jusejtyczy - 80.

W powiecie Dobroczyń konfinowano około 80 osób. Między nimi znajdował się adwokat Dr. Antoni Horbaczewski.

W powiecie Bereżany we wsi Kapłyńcy włościanie byli zmuszeni do robót polnych u pewnego dużego właściciela ziemskiego kijami.

To samo działo się w powiecie Czesaniw, gdzie również przeprowadzono nielegalne rekwizycje i gdzie zawieszono w czynnościach wszystkich burmistrzów, wybranych przez gminy włościańskie.

W Stanisławowie zaaresztowano urzędnika kolejowego Zahajkiewicza-Celewycza, panią Solańską, stud, prawa Kotlara, Nestoruka i innych. Nestoruk został zastrzelony przez eskortujących go do więzienia żandarmów.

W Skale aresztowano 30 osób, w Towste żandarmi bili po twarzy milicjantów miejscowych.

3/. W obozach koncentracyjnych w Tucholi, Strzałkowie, Wadowicach, Łańcucie i Dąbiu i innych miejscowościach znajdują się uwięzieni wojskowi ukraińscy. Niektórzy z nich pozostają uwięzieni od listopada 1918r. bez żadnego obwinienia, pozostają tam jedynie z tej racji, że ich osadzono.

Pozbawiać ludzi tych wolności, nie oznaczając nawet terminu ich internowania, nie bacząc na to, że w Galicji wojna się zakończyła, sprzeciwia się zasadom prawa międzynarodowego i wszystkich praw ludzkich. Podaje się do wiadomości następującą skargę internowanych w Dąbiu: "Położenie nasze jest nieznośne, baraki, które zamieszkujemy nie mają okien, ani opału. Spać zmuszeni jesteśmy na deskach bez sienników i bez kołder. Błagamy o pomoc".

W trybunale powiatu Czertkowskiego znajduje się około 100 aresztowanych politycznych, pochodzących z powiatów Czertków, Buczacz, Zaleszczyki, Borszczów. Dn. 18. listopada 1920r. zaprzestano wydawać im chleb, a od dnia 20. listopada i wogóle nie dają im wcale jeść;



zmuszeni są spać na deskach; wszyscy kaszlą. 20. listopada dyrektor więzienia Swidnicki robił przegląd uwięzionych, lecz położenie ich wcale się nie polepszyło, ponieważ od dnia tego zaprzestano ich zupełnie karmić.

Nawet trybunały Galicji Wschodniej stały się narzędziem gnębienia elementu ukraińskiego, ponieważ przeciągają niepomierne śledztwo, zmuszają niewinnych ludzi pozostawać w więzieniach całymi miesiącami, jak to miało miejsce np. z szambelanem Jego Świątobliwości Monsiniere Youryk, który był gnębiony przez 6 miesięcy w więzieniu, czekając na rozprawę sądową.

Po długich miesiącach śledztwa sądowego trybunał nie znajduje żadnej przyczyny do wytoczenia procesu, można stwierdzić jednakże, że przed sądem stają wybitni Ukraińcy, którym się nie zarzuca ~~nie innych~~ zbrodni, jak te, że byli urzędnikami ukraińskimi w epoce władzy ukraińskiej w Galicji Wschodniej i wykonywali tylko rozkazy sekretarza stanu.

Przykładem tego może służyć skazanie członka Rady Ukraińskiej Tymoteja Staruk i sędziego Maslaka, którzy za pełnienie obowiązków administratorów ~~wizk~~ politycznych powiatu i miasta Bereżany i za to, że wykonywali rozkazy swoich władz zostali uznani za winnych i skazani na długie więzienie.

Wobec tego, że skargi ludności ukraińskiej, przedłożone władzom okupacyjnym polskim nie miały żadnego skutku, a przeciwnie, zwiększały tylko represje, Rada Narodowa Ukraińska podaje fakty te do wiadomości Ligi Narodów i presji w imię zasad humanitarnych o poczynienie starań, celem zabezpieczenia życia i mienia ludności ukraińskiej Galicji Wschodniej.

/Podpisano/ Dr. E. PETROUCHEVITICH

Przewodniczący Rady Narodowej Ukraińskiej Galicji Wschodniej.

Za zgodność tłumaczenia:

54  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York